

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 39)

z dnia 13 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 39)

13 kwietnia 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (C(2011) 9771, COM(2012) 63, 65, 71, 72, 80, 87, 88, 91, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 106, 108, 109, 113, 114, 115, 123, 125, 126);
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przemieszczania o charakterze niehandlowym zwierząt domowych (COM(2012) 89 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 92/65/EWG w zakresie wymagań dotyczących zdrowia zwierząt, regulujących przywóz do Unii psów, kotów i fretek oraz handel tymi zwierzętami w Unii (COM(2012) 90 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. „Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przejrzystości środków regulujących ustalanie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączanie tych produktów w zakres systemów powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (COM(2012) 84 wersja ostateczna)” i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (26 i 27 kwietnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (26 i 27 kwietnia 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Cezary Rzemek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Andrzej Butra** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Piotr Żuchowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Beata Prądyńska** zastępca dyrektora Departamentu Komitetu do Spraw Europejskich Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Marcin Kwasowski** wicedyrektor Departamentu Polityki Ekonomicznej MSZ oraz **Tadeusz Cymański**, **Danuta Jazłowiecka**, **Janusz Wojciechowski**, **Arkadiusz Butkowski**, **Jacek Włosowicz**, **Zbigniew Ziobro**, **Jacek Kurski**, **Marek Siwiec**, **Ryszard Czarnecki** i **Paweł Zalewski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Dorota Olejniczak**, **Marcin Muzalewski** i **Justyna Łacny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Grzegorz Ciura** – specjalista ds. społecznych z BAS, **Dorota Stankiewicz** – główny specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS, **Zdzisław Wołodkiewicz-Donimirski** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS oraz **Jolanta Szymańczak** – główny specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę państwa, mam informację, że pan minister Butra, od którego zaczniemy dzisiejsze omawianie dokumentów, będzie za trzy minuty, w związku z tym możemy już zacząć omawiać porządek obrad. Tak jak powiedziałam, on nam się niestety musi troszeczkę zmienić w związku z tym, że przedłużyły się obrady. Jesteśmy zmuszeni zdjąć pkt II, nie będzie pana ministra Dowgielewicza. Zdejmujemy pkt III, dlatego że nie musimy go dzisiaj omawiać, i zdejmujemy pkt VIII.

Tak jak powiedziałam, pkt I bez zmian, czyli informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Pkt II – proponuję, żeby to był dokument COM 89, pkt III COM 90, czyli dwa dokumenty, które będą omawiane przez pana ministra Butrę, który za chwileczkę do nas dotrze. Już jest. Witamy pana ministra, bardzo się cieszę. Pkt IV to będzie informacja Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Pkt V – informacja Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i pkt VI – dokument COM 84. Bardzo proszę, pani poseł Wróbel.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Pani przewodnicząca, ja jednak mam zastrzeżenia do tego porządku. Akurat tak się składa, że w pierwotnym porządku COM 84 był na pierwszym miejscu, teraz jest na ostatnim. W tym zawiadomieniu, które ja otrzymałam przed chwilą, COM 84 jest na czwartym miejscu. Sygnalizowałam pani przewodniczącej, że ze względu na inne obowiązki, jestem zaskoczona tą zmianą porządku i prosiłabym o przesunięcie. I po tej rozmowie pani przesunęła ten akurat punkt na sam koniec obrad. No to nie wiem, czy to jest złośliwość?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale przed chwilą o tym rozmawialiśmy. Pani przed chwilą do mnie podeszła w tej sprawie. Już wyjaśniam. Oczywiście, możemy wyjaśniać, tylko nie ma ministra, który będzie wprowadzał do tematu.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Szanowni państwo, my jesteśmy ciałem ustawodawczym.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak, jesteśmy ciałem ustawodawczym i posłowie mają obowiązek uczestniczyć w posiedzeniach Komisji.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Ministrowie mają obowiązek dostosowywać swoje plany zajęć do naszych obciążeń, a nie odwrotnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ja wszystko rozumiem, pani poseł, tylko pan minister nie ma obowiązku uczestniczyć w posiedzeniu Komisji, a państwo posłowie powinni uczestniczyć w posiedzeniach Komisji.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Od kiedy to minister nie ma obowiązku?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Minister jest zobowiązany do tego, żeby omówić dokumenty.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Proszę przeczytać, pani przewodnicząca, i konstytucję, i regulamin obrad. Bo to jest skandaliczne to ciągle podporządkowywanie pracy ustawodawczej ministrom.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, czy zgłasza pani wniosek, żeby omawiać ten dokument bez ministra?

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Uważam, że pani powinna wyciągnąć wnioski z faktu, że pan minister nie stawiał się w odpowiednim czasie na posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan minister był obecny o godzinie 11.30 i czekał na nas. Mam nadzieję, że pani sobie zdaje sprawę, że minister ma też obowiązki. Przybędzie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Prosił tylko o przełożenie kolejności. Nie widzę w tym nic niestosownego. Czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, niedawno eksperci Biura Analiz Sejmowych stwierdzili, że nie może być omawiany porządek obrad, który w ostatecznej wersji nie został przesłany posłom na trzy dni przed posiedzeniem. Rozumiem, że pan minister Dowgielewicz ma inne obowiązki. Słyszeliśmy, że cały czas jak negocjował, na przykład, pakt fiskalny, starał się o wysokie stanowisko w instytucjach międzynarodowych, zabiegając o poparcie stron w tym samym czasie, kiedy realizowane były interesy. Nie widzę powodu, dla którego my powinniśmy swoje kalendarze, ustalone znacznie wcześniej, dostosowywać wobec tego do tak ciasnego kalendarza pana ministra, który musi godzić bardzo wiele, jak rozumiem, obowiązków, i to spoza Polski już w tej chwili. Prywatnych, czysto prywatnych. Bo to nie jest państwowy obowiązek. I, pani przewodnicząca, prosiłabym wobec tego zarządzenie krótkiej przerwy i ustalenie z posłami porządku obrad i tego, czy w ogóle w tej chwili będziemy obradowali w takim trybie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, ale właśnie to robimy. Nie bardzo wiem, w jakim gronie mielibyśmy ustalać porządek obrad. Ja teraz przyjmuję wnioski do tego porządku obrad. Nie usłyszałam żadnego konstruktywnego wniosku. Stałam przed alternatywą: albo zmienić ten porządek obrad, albo odwołać posiedzenie Komisji. Uważam, że właściwsze jest omówienie przynajmniej części dokumentów, tych najpilniejszych, niż odwoływanie po raz drugi z rzędu. Nie z naszej winy, nie z winy ministrów czy posłów tej Komisji, tylko ze względu na to, jak wyglądały dzisiejsze obrady Sejmu, i być może warto uderzyć się w tym momencie we własną pierś.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Poproszę o głos.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę się zgłaszać, zanim pani zabierze głos, dobrze?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Właśnie proszę o głos.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę się zgłaszać, a nie udzielać sobie głosu.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Ja się zgłaszam już od bardzo długiego czasu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł Wróbel, proszę konkretnie do porządku obrad.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Pani przewodnicząca, styl prowadzenie tej Komisji jest haniebnym. Pani zachowuje się jak by była co najmniej walcem drogowym. Zupełnie nie słucha pani uzasadnień ze strony członków Komisji, a ja prosiłam wyraźnie, żeby punkt, który mam referować, przenieść na początek obrad, tak jak to było w pierwotnym planie pracy Komisji. Zupełnie nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy dostosowywać nasze plany ciała ustawodawczego do czasu i ochoty ze strony ministrów. Oni powinni tutaj być, bo taki jest ich ustawowy obowiązek.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, dziękuję. Zrozumiałam. Zaraz przegłosujemy, tylko informuję, że jeśli przeniesiemy ten punkt, pan minister nie będzie obecny. Pan poseł Wójcik, bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Pani przewodnicząca, składam wniosek o przejście do realizacji porządku obrad w związku z faktem, że nie zgłoszono formalnie wniosku o zmianę porządku obrad. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ja tylko ten wniosek pani poseł Wróbel przegłosuję. Pani poseł Fotyga chciała jeszcze zgłosić jakiś wniosek, tak? Zgłaszała się do głosu.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak, pani przewodnicząca. Poproszę o opinię BAS, czy w tym trybie możemy omawiać przy braku zgody posłów.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To znaczy, zgoda posłów będzie wyrażona w głosowaniu.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam, ja rozumiem, że wszystko mogą państwo przegłosować. Przegłosowaliście już nawet na posiedzeniu plenarnym, że nie obowiązuje regulamin Sejmu. Bardzo więc proszę o opinię BAS, czy przy sprzeczności części posłów można wolać większości w ten sposób narzucić porządek.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze. To udzielam teraz głosu przedstawicielom BAS. Proszę nie wchodzić w zdanie, naprawdę. Są pewne reguły ustalone na tej sali i takie zachowanie jest nie na miejscu. Bardzo proszę o zabranie głosu przez BAS, później przegłosujemy wniosek pani poseł Wróbel i później cały porządek obrad. Bardzo proszę.

Niestosowne jest pani zachowanie notorycznie.

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

Dziękuję. Dorota Olejniczak, BAS. Tak jak już nasze biuro wyrażało wcześniej opinię w sprawie porządku dziennego i sposobu zawiadamiania o terminie i porządku dziennym, rzeczywiście, takie zawiadomienie powinno dotrzeć do posłów i do wszystkich uczestników Komisji co najmniej trzy dni przed posiedzeniem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie takie było pytanie. Czy my możemy zmienić porządek obrad, bo rozmawiamy na temat porządku obrad i akceptujemy za każdym razem. Pytanie było, czy wszyscy posłowie muszą się zgadzać co do porządku obrad.

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

To znaczy, regulamin nie zakłada takiej możliwości, że głosujemy nowy porządek dzienny na początku posiedzenia. Oczywiście, są możliwe zmiany w porządku dziennym. Jeżeli nie ma sprzeciwu posłów, to wtedy można ten porządek dzienny zmienić. Jeżeli rzeczywiście uczestnicy Komisji nie wyrażą sprzeciwu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czyli jaka jest sugestia BAS w tej sytuacji?

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

Nasza opinia jest taka, że porządek powinien zostać zgodny z tym dostarczonym posłom, natomiast jeżeli posłowie wyrażają zgodę na zmianę porządku dziennego, to wówczas jest to możliwe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Co to znaczy, że posłowie wyrażają zgodę? Bo ja ciągle tego nie rozumiem.

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

Jeżeli nie ma sprzeciwu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale gdyby pani mogła przytoczyć dokładne paragrafy.

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

Regulamin informuje tylko o tym, że posłowie powinni otrzymywać porządek dzienny i zawiadomienie o jego terminie co najmniej trzy dni przed posiedzeniem. To jest art. 152 ust. 5 regulaminu Sejmu. Natomiast wobec braku rozstrzygnięcia kwestii, w jaki sposób się go zmienia, należy domniemywać, że wobec takiego rozstrzygnięcia w regulaminie Sejmu, jest to jedyny sposób przedstawiania porządku dziennego. Czyli jeżeli posłowie Komisji nie wyrażają sprzeciwu na początku posiedzenia co do ewentualnych propozycji zmian, to wtedy należałoby to zaakceptować, natomiast nie głosuje się porządku dziennego jako takiego czy nie ustala się porządku dziennego na początku posiedzenia Komisji, czy w ogóle w trakcie posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, dziękuję. W związku z tym, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, mam tylko pytanie, czy jest różnica pomiędzy ustaleniem na nowo porządku obrad a zmianą porządku obrad? Bo to jest sytuacja, która jest od nas niezależna. Rozumiem, że w porządku obrad była również godzina, o której mamy się spotkać, i ta godzina też była zmieniona. Czy w związku z tym, co się dzieje na sali plenarnej, my nie możemy każdorazowo zmieniać tej godziny? Musimy się dostosować do tego, co się dzieje na sali plenarnej. Trudno oczekiwać, żeby było inaczej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jedyny wniosek, który mi się nasuwa, to że mogę zamknąć po prostu posiedzenie Komisji, bo zmieniliśmy godzinę i zmieniliśmy nasze plany. Po prostu nie mamy innej możliwości. Bo od pani nie usłyszałam niczego konstruktywnego. Gdyby pani mogła odpowiedzieć na pytanie pana posła Tomczyka.

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

Rozumiem, że w sytuacji, kiedy na przykład odbywają się głosowania w Sejmie, czy są okoliczności, które uniemożliwiają posłom w danym momencie przyjście na konkretną godzinę, to można założyć, że następuje przerwa w obradach Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowna pani, myśmy nie rozpoczęli obrad Komisji, więc nie mogliśmy jej przerwać.

Ekspert ds. legislacji z BAS Dorota Olejniczak:

Myślę, że jednak przesunięcie godziny posiedzenia nie jest zmianą porządku dziennego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Mam pytanie do BAS. Czy w sytuacji, kiedy przed rozpoczęciem obrad któryś punkt jest nieaktualny z różnych względów, staje się nieaktualny, pani przewodnicząca ogłasza wycofanie tego punktu, a jeden poseł będzie przeciwny, to będziemy go kontynuować?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Taka sytuacja jest nie po raz pierwszy, a kwestie sporne rozstrzygamy w głosowaniu, więc nie mam wyjścia i poddam to pod głosowanie, bo nie rozumiem logiki zaprezentowanej przez BAS. W związku z tym przechodzimy do głosowań. Pierwszy był wniosek pani poseł Wróbel, aby pkt dotyczący dokumentu COM 84 pozostał w pkt II, jak rozumiem, na początku.

Kto jest za taką propozycją, proszę podnieść rękę (5). Kto jest przeciwny? (17) Kto się wstrzymał? (3)

Bardzo dziękuję. Więcej wniosków formalnych nie było. Mam nadzieję, że obrady pójdą sprawnie, tak żeby pani poseł Wróbel nie musiała zbyt długo czekać.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: C(2011) 9771, COM(2012) 63, 65, 71, 72, 80, 87, 88, 91, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 106, 108, 109, 113, 114, 115, 123, 125 i 126. Czy do wymienionych dokumentów mają państwo posłowie jakieś uwagi? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych przeze mnie przed chwilą dokumentów.

I teraz, zgodnie z zaproponowanym przeze mnie porządkiem, przechodzimy do pkt II, czyli dokumentu COM 89. Referuje pan minister Butra, bardzo proszę. Bardzo przepraszam, jeszcze jest wniosek, jeśli nie będzie sprzeciwu – żeby dokumenty 89 i 90 omówić łącznie. Nie ma sprzeciwu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotowy wniosek ma na celu uchylenie i zastąpienie obecnie obowiązującego rozporządzenia WE nr 998/2003 PE i Rady w sprawie wymogów dotyczących zdrowia zwierząt stosowanych do przemieszczania zwierząt domowych o charakterze niehandlowym i zmieniającego dyrektywę Rady 92/65/EWG. Wyżej wspomniane rozporządzenie nr 998/2003 zostało częściowo dostosowane do wymagań Traktatu z Lizbony już w 2010 r. Wtedy też Komisja Europejska zobowiązała się do przedstawienia wniosku w sprawie rewizji całego rozporządzenia, czego efektem jest omawiany wniosek.

Należy podkreślić, że nowy akt prawny, regulujący kwestie zwierząt domowych przemieszczanych w celach niehandlowych, ma na celu przede wszystkim zapewnienie ochrony zdrowia zwierząt na terytorium UE oraz zdrowia publicznego, zwiększenie przejrzystości przepisów obowiązującego w tym zakresie prawa, tak aby stały się bardziej czytelne dla zwykłych obywateli, dostosowanie uprawnień powierzonych Komisji do systemu wynikającego z Traktatu z Lizbony.

Objęte wnioskiem Komisji rozporządzenie zawiera wykaz gatunków zwierząt – między innymi, psy, koty, fretki, króliki domowe, gady, płazy, ozdobne zwierzęta wodne utrzymywane w akwariach niekomercyjnych, niektóre ptaki i tym podobne – utrzymywanych jako zwierzęta domowe i przemieszczanych w celach niehandlowych, do których powinny mieć zastosowanie zharmonizowane wymogi dotyczące zdrowia zwierząt.

Przy sporządzaniu tego wykazu brano pod uwagę, między innymi, podatność tych zwierząt na wściekliznę lub ich role w epidemiologii wścieklizny. Ponadto, sprecyzowano przepisy dotyczące identyfikacji tych zwierząt w celu ułatwienia weryfikacji ich tożsamości podczas przeprowadzonych przez organy właściwe kontroli w państwie

członkowskim przeznaczenia. Proponowane zmiany spowodują uproszczenie i lepszą czytelność przepisów, zarówno dla właściwych organów kontrolnych, jak i osób podróżujących ze zwierzętami domowymi przemieszczanymi w celach niehandlowych. Ma to na celu lepszy nadzór nad przemieszczaniem takich zwierząt, a co za tym idzie – zmniejszenie ryzyka rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych przy jednoczesnym usunięciu wszystkich nieuzasadnionych przeszkód w takim przemieszczaniu.

W prezentowanym stanowisku rząd RP popiera działania mające na celu uchylenie rozporządzenia WE 998/2003 i zastąpienie go nowym aktem prawnym. W opinii rządu planowane zmiany przepisów nie naruszają także zasady pomocniczości. Omawiany wniosek oraz wniosek w sprawie dyrektywy Rady 92/65/EWG został przedłożony przez Komisję i będą omawiane i procedowane łącznie w celu ich równoczesnego przyjęcia.

Kolejny wniosek, dotyczący wymagań zdrowia zwierząt, regulujący przywóz do UE psów, kotów, fretek oraz handel tymi zwierzętami w UE, COM(2012) 090. Omawiany wniosek ma na celu zmianę dyrektywy Rady nr 92/65, ustanawiającej wymagania dotyczące zdrowia zwierząt, regulujące handel i przywóz do Wspólnoty określonych zwierząt, nasienia, komórek jajowych i zarodków. W dyrektywie tej określono między innymi wymagania dotyczące zdrowia zwierząt, regulujące przywóz do UE psów, kotów i fretek oraz handel tymi zwierzętami na terytorium UE.

Wymagania w odniesieniu do handlu i przywozu wyżej wymienionych gatunków zwierząt odnoszą się do odpowiednich wymogów w zakresie zdrowia zwierząt ustanowionych w rozporządzeniu nr 998/2003. Zmiany wprowadzane w dyrektywie będą zatem przede wszystkim konsekwencją zapowiedzianego uchylenia rozporządzenia WE nr 998/2003.

W dyrektywie zaproponowano usunięcie odesłań do uchylanego rozporządzenia i zastąpienie ich odwołaniami do nowo tworzonego aktu prawnego oraz uwzględniono przepisy rozporządzenia Rady WE nr 1/2005 z 22 grudnia 2004 roku, dotyczącego ochrony zwierząt podczas transportu, które stosuje się do transportu psów, kotów i fretek wewnątrz UE. Ponadto, wychodząc naprzeciw obywatelom, którzy zgłaszali swoje uwagi, przedłużono termin przeprowadzenia badań klinicznych przed wysyłką psów, kotów i fretek z 24 na 48 godzin, co ma na celu ułatwienie wykonania niezbędnych badań wyżej wymienionych gatunków zwierząt przed planowaną podróżą. Należy podkreślić, że takie założenie jest w pełni zgodne z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt, które przewidują przeprowadzenie badań klinicznych w ciągu 48 godzin przed przewidywaną wysyłką.

W omawianym stanowisku rząd RP popiera działania mające na celu zmianę dyrektywy nr 92/65 w wyżej wymienionym zakresie. Zapewnią one większą przejrzystość przepisów przedmiotowej dyrektywy, jak również wprowadzą większą elastyczność w doniesieniu do czasu przewidzianego na przeprowadzenie badań klinicznych zwierząt będących przedmiotem handlu lub przewozu przed planowanym wyjazdem. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Oddaję głos posłowi sprawozdawcy Jakubowi Rutnickiemu.

Posel Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, będę te dwa punkty omawiał łącznie. Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący rozporządzenia PE w sprawie przemieszczania o charakterze niehandlowym zwierząt domowych COM(2012) 89, niniejszy projekt uchyla i zastępuje rozporządzenie WE nr 998/2003 PE i Rady w sprawie wymogów dotyczących zdrowia zwierząt stosowanych do przemieszczania zwierząt domowych o charakterze niehandlowym i zmieniających dyrektywę Rady 92/65.

Projektowany akt prawny stanowi wykaz gatunków zwierząt trzymany jako zwierzęta domowe i przemieszczanych w celach niehandlowych, do których powinny mieć zastosowania harmonizowane wymogi dotyczące zdrowia zwierząt. Przy sporządzaniu tego wykazu brana była pod uwagę podatność tych zwierząt na wściekliznę lub ich rola w epidemiologii wścieklizny. Projekt dotyczy przemieszczania następujących rodzajów

zwierząt domowych: psów, kotów, fretek, czyli gatunków wymienionych w części A do załącznika do projektowanego rozporządzenia, oraz niektórych gatunków ptaków, niektórych bezkręgowców, ozdobnych akwariowych zwierząt wodnych, płazów, gadów oraz gryzoni i królików domowych, czyli gatunków wskazanych w części B załącznika do projektu.

W przypadku wejścia w życie projektowanych regulacji konieczne może się okazać dostosowanie przepisów obecnie wykonujących w krajowym porządku prawnym aktualnie obowiązującym w tym zakresie rozporządzenia WE 998/2003, w tym ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Proponowane zmiany spowodują uproszczenie i lepszą czytelność przepisów, zarówno dla właściwych organów, jak i osób podróżujących ze zwierzętami domowymi przemieszczanymi w celach niehandlowych.

Jeżeli chodzi o część drugą, wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 92/65/ EWG, to należy zauważyć, że projektowana zmiana dyrektywy, o której już wspomniałem, służy uaktualnieniu i uporządkowaniu regulacji w zakresie przywozu do UE handlu psami, kotami i fretkami. Projekt zawiera również korzystną ze względów organizacyjnych zmianę dotyczącą wydłużenia terminu przeprowadzenia badań klinicznych przed wysyłką z 24 do 48 godzin. Ponadto, w celu osiągnięcia większej spójności przepisów, w projekcie zamieszczono odesłania do wymogów weterynaryjnych, zamieszczonych w projektowanym równolegle rozporządzeniu dotyczącym niehandlowego przemieszczania zwierząt domowych. Wprowadzenie zmian w dyrektywie 92/65/EWG będzie skutkowało koniecznością nowelizacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 lutego 2005 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych mających zastosowanie do niektórych gatunków zwierząt.

Podsumowując, należy poprzeć stanowisko rządu, jeżeli chodzi o dwa wyżej wymienione projekty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry. Przepraszam, witałam się z panem ministrem. Otwieram dyskusję w tym punkcie. Czy ktoś chciałaby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję ślicznie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pan minister dość sprawnie odczytał tekst, pan poseł sprawozdawca również dość sprawnie odczytał tekst. W związku z tym chciałbym zapytać, żebyście własnymi słowami powiedzieli, o co tu chodzi? W jednym i w drugim. I w wystąpieniu pana ministra, i w wystąpieniu pana posła sprawozdawcy. I równocześnie może w tym kontekście – dlaczego zmieniamy to, co do tej pory funkcjonowało, ile było spraw spornych, ile osób jest potrzebnych do rozpoznawania tych gatunków i czy pan minister, czy też pan poseł sprawozdawca zdają sprawę z tych gatunków, które tam wymieniali bezpośrednio i które w ogóle można rozpoznać. Nie będę zgłaszał tego projektu pod głosowanie, bo i tak wiem, że to głosowanie wypadnie w drugą stronę, mimo że naprawdę przypuszczam, że nikt z państwa tutaj na sali nie słuchał, o czym mówili pan minister i pan poseł sprawozdawca.

Czyli, o co chodzi w gruncie rzeczy? Żeby państwo zarysowali ten problem. Na czym polega usprawnienie, w stosunku do jakich gatunków, o jakie gatunki chodzi, ile było spraw dosyć spornych na ten temat i w ile osób jest potrzebnych do rozpoznawania tych gatunków. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, panie pośle, gatunki zwierząt, które tutaj wymieniałem, to są: psy, koty, fretki, króliki domowe, gady, płazy, zwierzęta ozdobne utrzymywane w akwariach niekomercyjnych, czyli domowych, oraz niektóre rodzaje ptaków. Te zmiany mają na celu uproszczenie i ułatwienie oraz także zwiększenie możliwości identyfikacji tych zwierząt, kiedy ich właściciel się z nimi przemieszcza po Europie.

Przed wszystkim ma to na celu lepszy nadzór nad walką z chorobami zakaźnymi. Żyjemy dzisiaj w takich czasach, że zwierzęta zmieniają swoje środowisko bardzo często i w pewnej niszy, gdzie do tej pory przeżywały, były przyzwyczajone do tych bakterii, wirusów, czynników chorobotwórczych, z którymi miały do czynienia w takich warunkach. I teraz ich częste przemieszczanie powoduje, że znajdując się w nowym środowisku, mogą z tymi bakteriami, z tymi czynnikami chorobotwórczymi, zakaźnymi, które się znajdują w innych warunkach klimatycznych, środowiskowych, nie dać sobie rady. Chodzi tutaj w najbardziej logicznym rozumieniu o to, żebyśmy mogli jak najszybciej te zwierzęta zidentyfikować.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Świetnie. Czy można, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, właśnie o to mi chodzi. Bo, między innymi, jak pan wymienił kota, to jest to gatunek. Pies – gatunek. Natomiast jeśli pan wymienia gady, to ile ma pan gatunków na świecie i które są dozwolone, a które nie? W związku z tym trzeba specjalistów i to wysokiej klasy. Gdy pan przechodzi w płazy, jest to samo – które są, które nie są? Które są na liście gatunków, którymi zabroniony jest obrót w Europie w ogóle ze względu na ochronę zwierząt? To samo, kiedy pan dochodzi o ryb. Panie ministrze, cały szereg tych gatunków jest, na przykład, wymieniony w układach chociażby dyrektywy habitatowej. I o to mi chodzi. Czy to jest w ogóle egzekwowalne? Ma pan gady – to jest gromada, ryby to jest gromada. To jest ogromna ilość gatunków. Czy my sobie zdajemy sprawę z tego, o czym w ogóle mówimy w tym całym układzie. A pan mówi o wirusach specyficznych dla poszczególnych gatunków, badaniach na ten temat. Przecież to jest ogromna wiedza. Wydaje mi się, że to jest prawo zupełnie martwe w tym całym układzie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie wiem, czy pan minister jeszcze chce odpowiedzieć? Już chyba wyczerpaliśmy. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

To znaczy, może pani dyrektor Bartosińska by doprecyzowała.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Magdalena Bartosińska:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowny panie pośle, jeśli chodzi o wątpliwości pana posła dotyczące możliwości identyfikacji tych gatunków zwierząt czy gromady, bo jak pan poseł słusznie zauważył, faktycznie płazy i gady są większym zbiorem, gromadą, natomiast konkretne gatunki są identyfikowalne w dokumencie identyfikacyjnym, który takim zwierzętom ma towarzyszyć.

To są zwierzęta, które są przemieszczane w celach niehandlowych, czyli takie, które towarzyszą podróżnym, są przemieszczane na jakiś okres czasu. Po prostu przemieszczają się ze swoimi właścicielami, nie mogą być zbywane i muszą wrócić później z powrotem po odbytej podróży do swojego miejsca zamieszkania. Do tej pory, również te gatunki były wymienione w poprzednim akcie prawnym, który teraz obowiązuje, w tym rozporządzeniu, które jest teraz zmieniane, i na poziomie UE nie były zgłaszane problemy w tym zakresie. Tak że chciałabym uspokoić. Myślę, że dalej nie będzie problemów w tym zakresie. Nowe rozporządzenie wprowadza dodatkowe warunki, które trzeba spełnić, i zapewnia tylko większą ochronę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Szyszko, bardzo krótko, proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Pani dyrektor, jestem pełen podziwu dla pani odpowiedzi, bo jest opisany gatunek, czyli są dokumenty, w którym on jest. Szanowna pani, ale to trzeba rozpoznać. Nawet jak są dokumenty. Nie wiem, czy pani sobie zdaje sprawę, jaki jest klucz do rozpoznawania gatunków. To trzeba wysokiej klasy specjalisty. Więc mówię pani, że jest to przepis martwy, jest to biurokracja, typowa biurokracja. Zmieniamy pewne biurokratyczne przepisy na inne, nie zdając sobie z tego sprawy.

Ja znam poprzednie przepisy i poprzednie też krytykowałem bardzo intensywnie, podobnie jak to krytykuję. Po prostu tutaj, w tej chwili, na tej Sali, zajmujemy się sprawami, gdzie państwo, przepraszam bardzo, łącznie ze mną, mimo że jestem specjalistą, potrafię rozpoznać tysiąc gatunków, nie jestem w stanie rozpoznać gadów. Muszę mieć na to przynajmniej parę dni. Niektóre bada się na bazie kodu genetycznego. W związku z tym to jest przepis martwy i dyskutujemy to po to, żeby wypełnić pewien czas w ramach Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie ma więcej głosów w dyskusji. W związku z tym przechodzimy do konkluzji naszej dyskusji. Przypomnę, że omawialiśmy dokumenty COM 89 i 90. Proponuję, żeby Komisja przyjęła konkluzję, że rozpatrzyła dokumenty 89 i 90 i odnoszące się do nich projekty stanowisk rządu i postanowiła nie zgłaszać uwag. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że konkluzja została przyjęta.

Teraz tak: przybył do nas pan minister Rzemek. Jeśli państwo posłowie nie wyrażą sprzeciwu, to byśmy teraz przeszli do tego punktu zgodnie z prośbą pani poseł Wróbel. Czy możemy tak zrobić? Bardzo proszę.

W takim razie oddaję głos panu ministrowi. Omawiamy dokument COM 84.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, celem dokumentu jest aktualizacja dyrektywy 89/105/EWG z dnia 21 grudnia 1988 roku. Rząd wyraża negatywne stanowisko co do projektu dyrektywy dotyczącej przejrzystości środków regulujących ustalanie cen produktów leczniczych stosowanych u ludzi oraz włączanie tych produktów w zakres systemów powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Mamy tu do czynienia z kilkoma rzeczami. Te najważniejsze rzeczy to chociażby skrócenie terminu do wydawania decyzji w sprawie wniosku o włączenie, który został skrócony do 60 dni ze 180 w przypadku leków, a jeśli chodzi o leki generyczne, to ze 180 dni do 15 dni.

Dodatkowo państwo utworzy nowy organ, który będzie nadzorował tę dyrektywę i przestrzeganie tych terminów, a w przypadku przekroczenia ich, będzie zobowiązany naliczyć karę de facto rządowi, która będzie przekazywana podmiotom, które składają wnioski. Dlatego zwracamy się z prośbą do państwa o poparcie naszego stanowiska. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Oddaję teraz głos pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Szanowni państwo, po raz pierwszy, odkąd sześć lat jestem w tej Komisji, mam do czynienia z negatywnym stanowiskiem rządu w odniesieniu do projektu dyrektywy Komisji Europejskiej. Nie przypominam sobie innego negatywnego stanowiska, ale być może moja wiedza w tej materii nie jest pełna. I prawdę powiedziawszy, na początku ucieszyłam się, że z takim stanowiskiem mam do czynienia, po czym jednak wczytałam się dokładnie projekt tej dyrektywy i moje stanowisko już nie jest takie jednoznaczne.

Proszę państwa, nakreślę może plusy i minusy tej propozycji, z którą mamy w tej chwili do czynienia. Mam na myśli oczywiście projekt dyrektywy. Więc, z jednej strony, rzeczywiście, drastycznie zostały skrócone okresy na wydawanie decyzji w sprawie wniosków o włączanie danego leku w zakres systemu ubezpieczenia zdrowotnego

i wydaje się, że ten kierunek jest kierunkiem słusznym. W sytuacji, kiedy mamy do czynienia w Polsce z potężnymi problemami związanymi z wprowadzaniem ustawy refundacyjnej i, jak wiemy, mamy też w tej chwili potężny kryzys związany z brakiem leków dla pacjentów, którzy leczą się onkologicznie, to skrócenie terminu, czy kierunek taki, by ten termin ustawodawczo skrócić, wydaje się kierunkiem dobrym.

Przypomnę, że chodzi o wydanie decyzji w sprawie wniosku o włączenie. I tutaj to skrócenie jest drastyczne, bo ze 180 do 60 dni. Taka jest propozycja Komisji. Wyjątek mają stanowić produkty lecznicze, w odniesieniu do których wykorzystywana jest ocena HTA – w tym przypadku termin skrócono do 90 dni – oraz generyczne produkty lecznicze, dla których produkt referencyjny został już włączony w zakres systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego – i tutaj termin 15 dni, a nie 180, jak do tej pory.

Więc, z jednej strony, jest ta tendencja do skracania terminu podejmowania decyzji, co wydaje się korzystne, natomiast są również propozycje kar dla tych państw, które nie wywiążą się z tego obowiązku podjęcia decyzji w określonym terminie. Tutaj mam pewne wątpliwości co do tej propozycji.

Natomiast, z drugiej strony, w tyle głowy mam także takie domniemanie, że to negatywne stanowisko rządu jest, być może, także związane z obroną urzędniczego spokoju, bo urzędnicy, których w MZ jest stosunkowo wielu – to jest armia, z tego, co słyszałam, prawie 750 osób – bronią jeszcze swojego prawa do dłuższego podejmowania decyzji w tej sprawie. Chciałabym, żeby pan minister również do tego zarzutu się odniósł. Prawda jest również taka, że mamy jeden z najdłuższych okresów od momentu badania histopatologicznego do momentu włączenia nowoczesnej chemioterapii. Tutaj sądzę, że pójście kierunku skrócenia tych terminów jest propozycją, nad którą warto by się było pochylić.

Z drugiej strony, i tutaj też nie ukrywam, mam takie wrażenie, że ta dyrektywa, która została zaproponowana, jednak wpisana jest w wojnę koncernów farmaceutycznych. Widać to bardzo wyraźnie, więc prosiłabym, żeby ministerstwo także odniosło się do tej hipotezy poznawczej, którą w tej chwili nakreśliłam, bo domyślałam się, że taki proces może mieć miejsce, natomiast państwo, mam takie wrażenie, chowają głowę w piasek i na temat tych motywów mówią stosunkowo niewiele. Mam takie wrażenie, że nasza wiedza w tej materii też jest stosunkowo niewielka. Bardzo bym więc prosiła o taką informację na temat ewentualnych działań lobbingsowych, które, być może, towarzyszyły temu procesowi tworzenia tej propozycji. Z drugiej strony, chciałabym się też dowiedzieć, czy rząd polski jest skłonny nieco bardziej elastycznie podchodzić do skrócenia tego czasu przyjmowania leków. Bo skrócenie tego czasu jest niewątpliwie w interesie pacjentów, na co wskazują problemy związane z wprowadzaniem ustawy refundacyjnej, z lekami onkologicznymi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos panu ministrowi, chcę zapytać, czy są jakieś głosy w dyskusji w tym punkcie? Nie widzę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Cezary Rzemek:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, może wyjaśnię to, z czym mamy medialnie do czynienia. Tu chodzi o import docelowy, a nie o to, co jest naszym dzisiejszym tematem, czyli dopuszczenie do obrotu. I nie można tych dwóch rzeczy porównywać. Jeżeli państwo pozwolą, to przejdę do tych dalszych pytań.

Jeśli chodzi o powołanie tejże instytucji, to proszę zwrócić uwagę, że, z jednej strony, pani poseł określiła, że administracja broni się, natomiast tutaj państwo tworzyłoby nowy podmiot, który by nadzorował dotychczasowe instytucje. Dodatkowo tenże podmiot utrzymywany byłby przez państwo, a kary, które by naliczał, szłyby od razu do firm, które zgłaszały. Pacjent z tego tytułu nie poniósłby żadnej dodatkowej korzyści, bo de facto prace i tak by się toczyły, a dopiero ten podmiot naliczałby tę karę po zakończeniu całego procesu dopuszczenia do obrotu tego leku do refundacji.

Jeżeli chodzi o sam projekt, to powstał w Dyrekcji Generalnej ds. Przedsiębiorczości, a nie w resorcie zdrowia. Z naszej strony, po prostu dostaliśmy go w grupie roboczej jako przedstawiony do dyskusji. Rzeczywiście, dyskusja była burzliwa i większość

państw unijnych od razu odniosła się negatywnie do samej tej propozycji, szczególnie do terminów zaprezentowanych w tym projekcie. Oczywiście, w grupie roboczej został wyznaczony termin, o ile dobrze pamiętam, jest to koniec kwietnia, i tam się dyskusja odbędzie. Zobaczymy, jak się zmieni ta dyrektywa i czy będzie możliwa. Zawsze jesteśmy otwarci na dyskusję, jeżeli zmieni się na tyle, żeby rząd mógł przyjąć, to jak najbardziej też zmieni stanowisko.

Jeśli tylko mogę przypomnieć, bo padł zarzut, że jest to pierwsza decyzja negatywna. Niedawno była opinia negatywna. Dotyczyła informacji dla pacjenta. To był początek roku 2012. Nie pamiętam, czy styczeń, czy luty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Wróbel.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Panie ministrze, chyba mnie pan wyraźnie nie słuchał. Byłam bardzo jednoznaczna jeśli idzie o te propozycje, które związane są z karaniem państw. Bo też mam świadomość tego, że poza tym organem, który karałby ewentualnie państwa za przedłużenie terminu, w grę wchodziłoby także postępowanie sądowe. Jak rozumiem, ten projekt dyrektywy nie wyklucza postępowania sądowego. W związku z tym państwo, być może, karane byłoby podwójnie. Więc akurat ten fragment projektu oceniłam negatywnie.

Natomiast mam inne pytanie – czy jednak nie będziemy bardziej elastyczni, jeśli idzie o skrócenie tych terminów, które w tej chwili obowiązują, czyli chodzi mi tu o zejście z tego limitu 180 dni, bo wydaje mi się, że on jest długi. Być może, zbyt długi dla pacjentów. I mówię to w kontekście problemów Polski z ustawą refundacyjną i z brakiem leków onkologicznych. Prosiłabym więc, żeby pan minister odniósł się do tej części mojej wypowiedzi.

Prosiłam również o nakreślenie ewentualnego tła tej dyrektywy. Czy tutaj w grę wchodziły jakieś działania związane z jakąś wewnętrzną wojną koncernów farmaceutycznych? Czy coś takiego miało miejsce?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MZ Cezary Rzemek:

Pani przewodnicząca, pani poseł, powiedziałem właśnie, że de facto w grupie roboczej ds. zdrowia nie było żadnych takich przedstawicieli lobbystów lub innych osób, natomiast ten projekt spadł do nas, do grupy roboczej, z Dyrekcji Generalnej ds. Przedsiębiorczości, czyli tak jakby z handlu. Nie wiem, co się działo i nie mogę wprost odpowiedzieć pani na pytanie, co tam się działo. Mogę tylko powiedzieć, co się działo na grupie ds. zdrowia.

Dziękuję bardzo za podkreślenie akurat negatywnego podejścia co do tej nowej instytucji. Nie chciałem nic zaprzeczać, słuchałem wypowiedzi pani poseł. Właśnie chciałem podkreślić, że to de facto dla pacjenta nic nie przyniesie oprócz korzyści finansowych dla firm. I tak samo rozumiem, że sprawy do sądu mogłyby być kierowane. Jak pani słusznie powiedziała, mogłoby być dwukrotne naliczenie kary.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, proszę do mikrofonu, jeśli są pytania.

Podsekretarz stanu w MZ Cezary Rzemek:

Już, dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o skrócenie, to, tak jak mówiłem, zobaczymy, co będzie wypracowane na tej grupie roboczej. Będziemy się starali, zresztą w ramach własnych konsultacji, pomimo tego wzrostu tych części, bo trzeba przyznać, że od roku 1988, 1990 i w latach 90. znacznie wzrosła ilość części i ten proces, niestety, musi trwać; natomiast będziemy rozważać nasze możliwości i jeżeli zmieni się kształt tej dyrektywy, lub nawet jeśli ona nie wejdzie, to, być może, w przyszłości będziemy u nas zmieniać zapisy w naszym prawodawstwie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że wyczerpaliśmy dyskusję w tym punkcie. Proponuję przyjąć następującą konkluzję: Komisja nie popiera projektu dyrektywy COM 84

i pozytywnie odnosi się do stanowiska rządu. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji?
Bardzo proszę, pani poseł Wróbel

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Nie ukrywam, że ja chciałabym się wstrzymać, w związku z tym prosiłabym o głosowanie w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście. W związku z tym będziemy głosowali opinię przed chwilą zaproponowaną.

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem opinii w tym kształcie?

(15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo. Opinia została przyjęta w zaproponowanym przeze mnie kształcie.

Teraz mam propozycję, skoro już zmieniliśmy ten porządek obrad, do punktu, który zreferuje pan minister Królikowski, bo wiem, że pan minister też musi pilnie wracać do Kancelarii premiera, tak że jeśli nie ma sprzeciwu, to teraz omówilibyśmy stanowisko, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo dziękuję za wyrozumiałość. Postaram się dość szybko przedstawić ową informację. W ramach posiedzenia Rady JH w dniach 26 i 27 kwietnia 2012 r. będziemy mieli do czynienia w zakresie wymiaru sprawiedliwości z debatą nad trzema punktami. Jednym z nich jest projekt PE i Rady w sprawie sankcji karnych w przypadku wykorzystywania informacji poufnych i manipulacji na rynku. Drugi to projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wzajemnego uznawania środków ochronnych w sprawach cywilnych. Te dwa dokumenty są państwu znane. Stanowisko rządu w obu przypadkach było prezentowane sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej i 15 lipca 2011 r. w obu wypadkach to stanowisko rządu zostało zaakceptowane. W związku z tym stanowisko przedstawiciela rządu będzie konsekwencją stanowiska rządu zaakceptowanego przez Komisję.

Jeżeli chodzi o punkt pierwszy, czyli o dyrektywę PE i Rady w sprawie sankcji karnych w przypadku wykorzystywania informacji poufnych i manipulacji na rynku, to na kwietniowym posiedzeniu Rady zaplanowano przyjęcie częściowego podejścia ogólnego w stosunku do art. 5-13. Co do zasady, w zakresie tych przepisów podejście nasze będzie pozytywne, dlatego że w przeważającej mierze proponowane rozwiązania nie będą miały istotnego wpływu w zakresie regulacji karnej w Polsce, poza drobnymi uzupełnieniami katalogu przestępstw przeciwko obrotowi pieniędzmi, papierami wartościowymi.

Jeśli chodzi o projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wzajemnego uznawania środków ochrony w sprawach cywilnych, to trzeba powiedzieć, że ten projekt jest częścią pakietu legislacyjnego, który Komisja Europejska przedstawiła Radzie 18 maja 2011 roku. W skład tego pakietu wchodzi również komunikat na temat wzmocnienia praw ofiar na terytorium UE i, po drugie, dyrektywa ustanawiająca minimalne standardy dotyczące praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw.

Na najbliższym posiedzeniu Rady prezydencja zaproponowała przeprowadzenie debaty kierunkowej nad kilkoma wybranymi kwestiami i w tym zakresie przedstawiciel rządu RP opowie się, między innymi, za tym, aby kształt przepisów rozporządzenia stanowił niejako dopełnienie regulacji, która została zawarta w dyrektywie odnoszącej się do środków ochrony w sprawach karnych w celu ustalania spójnego, koherentnego i niekonkurencyjnego istotnie systemu ochrony ofiar. Wyrazimy także, jeśli Komisja nie wniesie sprzeciwu, poparcie dla możliwie jak najdalej idącego uproszczenia procedury uznawania i wykonywania środków ochrony. A to, co najbardziej istotne, to to, że będziemy się opowiadać za tym, by w sprawach ochrony dzieci pierwszeństwo przyznać reżimowi prawnemu wprowadzonemu przepisami rozporządzenia Bruksela 2A. Ten reżim ustanawia całościowy system orzekania przez jeden sąd właściwy o całej sytuacji dziecka i tego systemu nie powinno się rozбивać, w naszej ocenie, przez fragmentaryczne uregulowania w innych instrumentach prawnych UE.

Powiedziałem, że w zakresie *Justis* będą trzy punkty i ten trzeci punkt to jest projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie zamrożenia i konfiskaty dochodów pochodzących z działalności przestępczej w UE. Ta tematyka niejako odpowiada projektowi poselskiemu niedawno rozpatrywanemu przez Sejm, czyli tzw. projektowi przypadku czy konfiskaty rozszerzonej. Na najbliższym posiedzeniu Rady Komisja Europejska dokona tylko pierwszej prezentacji projektu, w związku z tym nie jest planowana żadna dyskusja na ten temat. Przedstawiciel rządu wysłucha informacji Komisji na ten temat. Dokument COM, który jest przedmiotem rozmowy w tym zakresie, jest dokumentem, w stosunku do którego stanowisko rządu jest opracowywane. Dzisiaj otrzymaliśmy ostatnią odpowiedź z uzgodnień międzyresortowych i w związku z tym wkrótce zostanie przysłany do parlamentu. W tym zakresie proszę przyjąć przeprosiny za to, że termin nie został dotrzymany.

Projekt Komisji dotyczy przede wszystkim przestępstw sprecyzowanych w art. 83 ust. 2 Traktatu o Funkcjonowaniu UE, a więc przede wszystkim korupcji, fałszowania pieniędzy i wszystkich innych, których dotyczy przewidziana tam harmonizacja znamion przestępstw. To, co najważniejsze, to to, zgodnie z założeniami, że w przypadku tych przestępstw objęcie postanowień dyrektywy byłoby obowiązkowe, jednakże istniałaby pewna dowolność dla państw członkowskich w opisie definicji czy też znamion tychże czynów zabronionych.

Mamy pewne wątpliwości do tego projektu. One dotyczą rozwiązań związanych z konfiskatą mienia i korzyści, które znajdują się w posiadaniu osób trzecich, jak również konfiskaty tychże korzyści lub też mienia w stosunku do osób, wobec których nie wydano orzeczenia skazującego. Mamy też rozbieżności pomiędzy wersją angielską a polską, które te problemy potęgują. W związku z tym proponowane przez nas stanowisko będzie najprawdopodobniej pozytywne, ale z tymi uwagami, które są istotne w perspektywie zapewnienia zgodności z Konstytucją RP.

W zakres spraw wewnętrznych pan minister Stachura prosił mnie o zrelacjonowanie planowanego stanowiska przedstawiciela Rady Ministrów w tym zakresie. Rada zajmie się, po pierwsze, kwestią wspólnego europejskiego systemu azylowego, potem, w drugiej kolejności, propozycją dyrektywy PE i Rady w sprawie wykorzystywania danych dotyczących przylotu pasażera, w celu zapobiegania przestępstwom, w tym terrorystycznym. I w końcu zajmie się projektem PE i Rady w sprawie wprowadzenia do obrotu i używania prekursorów materiałów wybuchowych.

Jeżeli chodzi o wspólny europejski system azylowy, to trzeba powiedzieć, że w tym momencie prowadzone są negocjacje w zakresie rozporządzenia Dublin III oraz dyrektywy proceduralnej, recepcyjnej. Tak jak państwo pamiętają, w ubiegłym roku została przyjęta dyrektywa kwalifikacyjna i co do zasady wciąż oczekujemy na nową propozycję Komisji dotyczącą rozporządzenia Eurodac. W tym zakresie nie należy się spodziewać jakiegoś specjalnego przełomu na posiedzeniu tejże Rady, natomiast, w naszej ocenie, planowana data zakończenia prac nad wspólnym europejskim systemem azylowym wyznaczona na koniec 2012 roku w programie sztokholmskim powinna zostać dotrzymana. Z perspektywy RP utworzenie wspólnej przestrzeni azylowej w UE ma duże znaczenie dla zapewnienia realnej pomocy osobom jej potrzebującym, pomocy spełniającej określone standardy prawa międzynarodowego. Jest to także element wzmacniania solidarności i umożliwienia większej skuteczności w relokacji, czyli w przesiedleniach wewnątrzunijnych.

Gdy mowa o propozycji PE i Rady w sprawie wykorzystywania danych dotyczących przelotów pasażera w celu zapobieżenia przestępstwom terrorystycznym i poważnej przestępczości, wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ścigania, to, zgodnie ze stanowiskiem rządu, które zostało przyjęte przez Komisję 4 marca 2011 roku, stanowisko przedstawiciela rządu będzie konsekwentne. To znaczy, będzie to stanowisko potwierdzające znaczenie walki z terroryzmem i poważną przestępczością i popierające działania zwiększające skuteczność zwalczania tychże zjawisk.

Co do zasady zatem, rząd akceptuje i będzie przedstawiał podejście pozytywne w stosunku do aktualnej wersji projektu dyrektywy, która w zasadzie stanowi kompromis pomiędzy wymogami, z jednej strony, skutecznej walki z przestępczością, a z drugiej

– gwarancji w zakresie ochrony praw jednostki. W tym zakresie zatem podczas Rady przedstawiciel rządu opowie się za przyjęciem ogólnego podejścia w sprawie projektu tej dyrektywy.

W końcu projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wprowadzenia do obrotu i używania prekursorów materiałów wybuchowych. W tym zakresie rząd przyjmuje z zadowoleniem wszelkie inicjatywy i działania mające na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Wciąż akceptujemy w tym zakresie również zachowanie wysokich standardów gwarancyjnych. Trzeba powiedzieć, że w tym przypadku wysiłki prezydencji duńskiej należy uznać za właściwe i należy je popierać, dlatego że zmierzają one do wypracowania kompromisu w tej sprawie, istotnego kompromisu pomiędzy Radą, PE a Komisją Europejską. Co do zasady, niezbędne jest rozpatrywanie trzech kluczowych kwestii, które stanowią treść części tego pakietu negocyjacyjnego. Chodzi o ograniczenia w zakresie azotanów amoniu, uprawnień Komisji do zmiany załączników oraz w końcu systemu licencji rejestracji. W tym zakresie szczególnie istotnie trzeba to czynić, biorąc pod uwagę stanowisko Komisji i PE, które zostało zaprezentowane na posiedzeniu Komisji LIBE 21 marca 2012 roku. Obie instytucje zadeklarowały i opowiedziały się za działaniem w celu jednolitego systemu licencji i delegowaniem na Komisję uprawnień do zmiany załączników.

To wszystko, serdecznie dziękuję, pani przewodnicząca i szanowni państwo. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są głosy w dyskusji w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym proponuję następującą konkluzję: Komisja w trybie art. 11 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 26 i 27 kwietnia 2012 r. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2008) 820, (2010) 473, (2011) 32, 276, 319, 320 i 654. Natomiast w stosunku do dokumentu o sygnaturze COM (2012) 85 Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska. Taka propozycja wynika z tego, że nie znaleźliśmy wcześniej stanowiska rządu w tej sprawie. Czy jest sprzeciw wobec takiej konkluzji naszej dyskusji w tym punkcie? Nie widzę. W związku z tym uznaję ją za przyjętą.

Przechodzimy do informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa. Bardzo proszę pana ministra.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w agendzie posiedzenia Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa znajdują się następujące projekty aktów prawnych, wobec których planowana jest dyskusja: Wniosek w sprawie rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej (reforma WPR) COM(2011) 625.

Stanowisko rządu. Płatność dla młodych rolników: Rząd RP podziela dążenie Komisji Europejskiej do zapewnienia odpowiedniej struktury wiekowej rolników i tym samym preferencyjnego wsparcia dla rolników młodych. Uważa jednak, że proponowane działania nie zapewnią odpowiedniej skuteczności w tym zakresie. Wsparcie dla tej grupy gospodarstw powinno być w pierwszej kolejności realizowane w ramach działań II filaru. Polska opowiada się za dobrowolnym stosowaniem tego instrumentu przez państwa członkowskie.

System dla drobnych producentów rolnych: Polska z zainteresowaniem przyjmuje propozycję alternatywnego modelu płatności dla małych gospodarstw rolnych, doceniając głównie ograniczenie kosztów administracyjnych w zakresie przyznawania płatności bezpośrednich, wyeksponowanie roli tej grupy gospodarstw w realizacji celów wspólnotowych, a także element poprawy dystrybucji wsparcia w nawiązaniu do traktatowego celu WPR w zakresie wsparcia dochodów. Rząd RP stoi jednak na stanowisku, że przedmiotowy mechanizm powinien mieć charakter dobrowolny dla

państw członkowskich. Jednocześnie rząd RP zwraca uwagę, że propozycja ta nie może być traktowana jako sposób rozwiązywania problemów strukturalnych w rolnictwie UW. Rząd RP postuluje więc jednocześnie zapewnienie odpowiednich możliwości wsparcia restrukturyzacji sektora w ramach II filaru WPR po 2013 r.

Dobrowolne wsparcie związane z produkcją: Polska zwraca uwagę, że instrument jest niezgodny z dotychczasowym kierunkiem reform WPR i może stanowić zagrożenie dla warunków konkurencji na jednolitym rynku, szczególnie w przypadku utrzymania nierównych stawek płatności oraz możliwości równoczesnego zróżnicowania wartości uprawnień między gospodarstwami w niektórych państwach członkowskich. W przypadku utrzymania zaproponowanego mechanizmu płatności związanej z produkcją, rząd RP postuluje rozszerzenie o tytoń zakresu produktów, jakie można wspierać, zapewnienie możliwości przeznaczenia ponad 10 proc. „koperty” krajowej dla państw, które do tej pory wspierały wybrane sektory w ramach CNDP oraz stosowały płatności oddzielone (buraki cukrowe, pomidory), uwzględnienie rozwiązań przeciwdziałających zakłóceniom jednolitego rynku. Takie zakłócenia mogą wystąpić, na przykład, w wyniku kumulacji wsparcia powiązanego z produkcją ze zwiększonymi płatnościami w ramach płatności podstawowej wynikającymi ze zwiększenia wartości uprawnień w niektórych sektorach na podstawie art. 22.

Płatność z tytułu obszarów o ograniczeniach naturalnych: w opinii rządu właściwym rozwiązaniem byłoby całkowite przeniesienie wsparcia dla obszarów o ograniczeniach naturalnych do filaru I i traktowanie go jako komponentu obowiązkowego, z uwagi na jego wpływ na warunki konkurencji.

Redystrybucja wewnętrzna: rząd RP postuluje konieczność jak najszybszego zrównania wartości uprawnień w każdym państwie członkowskim lub zapewnienia jednakowych możliwości zróżnicowania wysokości uprawnień między gospodarstwami bez względu na sytuację wyjściową w tym zakresie w dniu 31 grudnia 2013 r.

Aktywny rolnik: tutaj za aktywnych należy uznać tych rolników, którzy poprzez właściwe zarządzanie gruntami przyczyniają się do dostarczenia przez WPR dóbr i funkcji publicznych. Zdaniem Polski, w odniesieniu do tej kwestii należałoby zastosować podejście przedmiotowe, tj. wykluczone z płatności powinny być grunty wykorzystywane, na przykład, jako lotniska, pola golfowe, boiska itp., a nie poszczególni beneficjenci. Takie rozwiązanie nie powodowałoby dotychczasowych obciążeń administracyjnych.

Jeżeli chodzi o projekt rozporządzenia PE i Rady w sprawie wspólnej polityki rybołówstwa – COM(2011) 425, to mamy tutaj stanowisko rządu w dwóch kwestiach. Pierwsza dotyczy regionalizacji. Polska stoi na stanowisku, że delegowanie niektórych zadań na poziom regionalny jest bardzo istotne w perspektywie podejmowanych działań i środków bardziej efektywnych i dostosowanych do warunków regionalnych. W toku dalszych prac nad rozporządzeniem kwestia, w jaki sposób ma się odbywać współpraca na poziomach regionalnych i czy odbywać się to będzie w oparciu o bliską współpracę z Komisją Europejską, czy zupełnie niezależnie, w ramach organizowanych w regionach spotkań koordynacyjnych, powinna zostać w sposób jednoznaczny wyjaśniona. Szczególnie ważne jest, aby przedstawiciele środowisk rybackich w tej dyskusji, a także w przyszłych działaniach mieli zagwarantowane swoje miejsce i rzeczywisty udział w wypracowanych decyzjach.

Polska uważa, że w oparciu o zasadę regionalizacji powinno się podejmować dyskusję dotyczącą całego aspektu środków technicznych, które powinny uwzględniać specyfikę danego regionu morskiego, związanych z ochroną ekosystemów i zasobów morskich, planami wieloletnimi czy wprowadzeniem zakazu odrzutu. W kontekście regionalizacji Polska stoi na stanowisku, że istnieje potrzeba zwiększenia roli komitetów doradczych ze względu na delegowanie zadań z zakresu przygotowania środków technicznych na poziom regionalny.

Komitety doradcze powinny utrzymać pewną niezależność od Komisji Europejskiej, aby miały możliwość przygotowania niezależnej opinii eksperckiej. Komitety doradcze w ramach swoich członków posiadają istotną praktyczną wiedzę z zakresu dokonywania połowów i mogą odegrać istotną rolę w procesie regionalizacji.

Kwestia druga dotyczy przekazywanych koncesji połowowych. Polska stoi na stanowisku, że mogą być one wprowadzone na zasadzie dobrowolności, fakultatywnie, w zależności od decyzji państwa członkowskich, i stanowić jedną z możliwych alternatyw zarządzania przyznanymi przez dane państwo możliwościami połowowymi. Doświadczenia niektórych państw, które wdrożyły u siebie zarządzanie rybołówstwem w oparciu o TFC, na przykład Islandia, nie zawsze są pozytywne. Zdaniem Polski decyzje na temat zastosowania TFC powinny podejmować państwa członkowskie na podstawie analizy indywidualnych uwarunkowań i potrzeb zróżnicowania flot rybackich. Stąd obowiązkowe działania powinny objąć przeprowadzenie analiz wykonalności TFC bez obowiązku ich zastosowania, w przypadku negatywnej oceny przeprowadzonej przez państwa członkowskie.

W odniesieniu do poszczególnych rozwiązań zaproponowanych w ramach systemu TFC nie popieramy propozycji definicji jednostki połowowej, która powinno się objąć systemem koncesji. Polska opowiada się za koniecznością przeformułowania kryteriów włączenia do systemu TFC. Kryterium włączenia/wyłączenia systemu nie powinno stanowić narzędzie połowowe, ale jedynie długość jednostki połowowej, gdyż pojedyncza jednostka połowowa może używać różnych narzędzi połowowych. Ponadto, jesteśmy przeciwni przekazywaniu koncesji, a w pierwszym etapie – alokacji aż na 15 lat. Uważamy, że pierwszy etap alokacji powinien trwać nie dłużej niż 3-5 lat i powinien być okresem testowym, sprawdzającym skuteczność działania systemu. Na tej podstawie powinno się dopiero podejmować decyzję o kolejnych alokacjach.

Istnieje również konieczność przygotowania szeregu szczegółowych regulacji i ograniczeń tego systemu, tak, aby nie doprowadził on do kumulacji połowowych w rękach dużych armatorów kosztem tych mniejszych. Istotną problematyczną kwestią, związaną również z systemem przekazywalnych koncesji połowowych, jest możliwość wyłączania jednostek włączonych do systemu przekazywalnych koncesji z pułapów określających maksymalną możliwość połowową poszczególnych państw. Budzi to wątpliwość Polski, czy w konsekwencji nie doprowadzi to do braku kontroli w zakresie mocy łowczej jednostek połowowych. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy są pytania dotyczące informacji. Bardzo proszę, pan poseł Jurgiel był pierwszy.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałem najpierw zapytać, czy to jest stanowisko rządu, czy resortu, bo z informacji, jakie uzyskujemy w Komisji rolnictwa, wynika, że kompleksowe stanowisko przyjęte przez rząd będzie w końcu tego miesiąca, a następnie w czerwcu ma się odbyć w UE taka ogólna debata nad całym pakietem rolnym, bo tylko w całej propozycji można ustalić, czy ona jest dla Polski korzystna, czy nie. Ponieważ to dzisiaj omawiane rozporządzenie zawiera w zasadzie przepisy dotyczące sposobu funkcjonowania instrumentów wsparcia bezpośredniego w obecnej perspektywie finansowej, w rozporządzeniu są zawarte też zasady finansowania, zasady *Cross Compliance*. To zostało wyłączone do rozporządzenia finansowego. Dlatego czy to wynika z kompleksowego stanowiska rządu, czy to jest tylko stanowisko resortu?

Następna sprawa, która jest, moim zdaniem, bardzo ważna: wczoraj Sejm debatował nad projektem uchwały w sprawie wezwania rządu do aktywnego działania na rzecz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału środków na dopłaty bądź bezpośrednio na rolników między państwami członkowskimi w UE. Oczywiście, wysokość finansowania tych instrumentów, o których pan minister mówił, będzie miała zdecydowany wpływ na skutki wybranych propozycji dla polskiego rolnictwa. Drugie pytanie, czy rząd ma jakieś opracowania dotyczące skutków tych przedstawianych propozycji dla polskiego rolnictwa oraz sytuacji ekonomicznej w rolnictwie?

Wracając do tej uchwały, to wczoraj większość klubów, chyba prawie wszystkie kluby parlamentarne, w tym przedstawiciel rządu, stwierdziła, że rząd poprze tę uchwałę. A zastrzeżenia są bardzo duże, bo wnioskodawca – Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – stwierdza w uchwale, że proponowany system podziału

środków prowadzi do utrzymania rażąco niesprawiedliwych różnic w wysokości dopłat dla rolników w poszczególnych krajach członkowskich, krzywdzących rolników w części krajów, zwłaszcza w tych, które jako ostatnie przystąpiły do UE, a więc także Polski. Wnosimy tutaj o to, że te propozycje są niezgodne z art. 18 Traktatu. Jest to dyskryminacja ze względu na przynależność państwową naszych rolników. Ponadto, naruszony jest zakaz dyskryminacji między producentami wewnątrz UE – to jest art. 40 ust. 2 Traktatu – a także jest niezgodność z art. 39 ust. 2a Traktatu, gdzie mówi się o różnicowaniu udzielanej pomocy między regionami, natomiast nie mówi się, że między państwami członkowskimi. Tak, że tutaj chciałbym też potwierdzić lub nie, czy rząd, przystępując do tak ważnej dyskusji, która trwa już co najmniej od trzech lat, czyli od *Health Checku*, popiera to stanowisko nadal i czy to zostało już wyjaśnione? Jak rząd się na to zapatruje?

Sprawa następna to zmniejszenie środków na te instrumenty, które tu dzisiaj omawiamy, bo, zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o te rozporządzenia budżetowe, to na wspólną politykę rolną będziemy mieli 281 mln. Było 322 mln. Na politykę spójności było 354 mln, a będziemy mieli 336 mln. Dlatego jeszcze raz pytam, czy rząd ma symulację do tych instrumentów, ilości środków i wpływów na kondycję polskiego rolnictwa?

Największy wpływ na wyniki ekonomiczne gospodarstw, sytuację sektora i ład przestrzenny będzie miało wyłączenie tych 7 proc. gruntów, tak zwany proces zazielenienia. Dochód rolników w wyniku takiej decyzji, którą tutaj popiera rząd, zostanie zmniejszony o około 2,5 do 3 proc. Natomiast do dwóch trzecich wzrośnie znaczenie środków publicznych w dochodzie rolników, gdzie obecnie około 50 proc. tych dochodów wynika z publicznych środków wsparcia.

Jeszcze jedno pytanie: pan minister powiedział, że rząd jest przeciwny, aby były instrumenty związane z finansowaniem powiązania z produkcją. Myślę, że u nas, jeśli chodzi o rynek tytoniu, czy jeszcze kilka innych rynków, takie możliwości stosowania w państwie powinny być. One by były dobre dla naszego rolnictwa.

I jeszcze jedna sprawa, też nie zostało tu wyjaśnione. Kiedyś prowadziliśmy dyskusję, chyba w grudniu, jakie jest stanowisko rządu w zakresie celów realizowania wspólnej polityki rolnej, bo w tych rozporządzeniach, generalnie, w części ogólnej, Komisja proponuje, aby tymi celami była opłacalna produkcja żywności, zrównoważone gospodarowanie zasobami, a także zrównoważony rozwój terytorialny, z tym, że te cele nie są zgodne z celami zawartymi w Traktacie unijnym. Tak, że te dwie podstawowe sprawy: zgodność z Traktatem – chodzi o cele i o te artykuły, o których mówiłem – i jednak jakaś analiza wpływu tych decyzji na kondycję ekonomiczną sektora rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz poprosimy o głos pana posła Kalembe, a potem pan minister łącznie odpowie na te pytania.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, trzeba się zgodzić z tą informacją generalnie złożoną przez pana ministra Butrę, natomiast jest faktem, że o ile przyjmimy te dwie propozycje, to będą dwie polityki wspólnotowe, czyli dla krajów starej piętnastki i dla nowych państw. I to jest, co jest do tej pory. I o ile nie przeprowadzimy pewnych zmian, to zachowane zostaną dwie polityki, co jest sprzeczne oczywiście z traktatami, z zasadą solidarności itd.

Natomiast co do kwestii szczegółowych, to ta sprawa nie została tu poruszona. Ja będę na każdym posiedzeniu dotyczącym tej sprawy o tym mówił, że, niestety, ale w rozporządzeniu, w tym w projekcie COM 625 i w innych, mówi się o wprowadzaniu tymi aktami delegowanymi wykonawczymi przez Komisję Europejską. To jest bardzo niebezpieczne, do tej pory nie było praktykowane, szczególnie w sprawach dotyczących rolnictwa, tak zróżnicowanych w UE. Jednak tutaj powinniśmy maksymalnie, bo to są istotne sprawy. To powinno iść w formie rozporządzeń, gdzie mamy pełną procedurę konsultacji, a nie że Komisja nam w Brukseli ustali, co mamy robić, i się z tym

wszystkim możemy nie pozbierać. To, uważam, jest największe niebezpieczeństwo. Czyli powinniśmy dążyć, żeby były przeprowadzone pełne konsultacje.

Trzeba się zgodzić z tymi wnioskami, z tą oceną przez pana ministra, natomiast z pełną świadomością podkreślam, że jest to temat bardzo trudny. Nie ma otwarcia się na chociażby stopniowe odchodzenie od tych płatności historycznych itd. Nie chodzi o to, żeby tu podejść politycznie. W moim przekonaniu, na obecnym etapie, jak chcemy osiągnąć konkretne cele, to w tym temacie na wszystkich poziomach spotkań międzynarodowych, unijnych, bilateralnych to jest sprawa prezydenta RP, żeby na to zwracał uwagę, premiera, ministra spraw zagranicznych i oczywiście ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Ale tu musi być skoordynowane działanie. Ja to mówię bardzo odpowiedzialnie, bo często słyszę, jak prezydent Francji Sarkozy wypowiada się na temat interesów rolnictwa. On wcale się nie obawia. To samo pani kanclerz Merkel i inni. Ja tu mówię życzliwie, żebyśmy ten czas wykorzystali, żeby na wszystkich poziomach te trudne sprawy były, bo w końcu dojdzie do tego, że pozostanie jedna noc i wtedy trudno jest te sprawy przeforsować.

Natomiast w konkretnych sprawach to oczywiście, co pan minister też już mówił, że jest uzależnienie płatności obszarowych na 1 ha od średniej wielkości gospodarstwa w danym kraju, to o czym my w ogóle mówimy? To się łamie podstawową zasadę jednolitego rynku. Nie może być tak, że rolnik mający 15 ha w Polsce i we Francji od razu zakłada się, że będą zróżnicowane płatności. System dla tych drobnych producentów rolnych to jest jakaś możliwość, uproszczenie, przy czym są też bariery, że skoro mamy tyle rozdrobnionych gospodarstw w Polsce, 10 proc. tylko tych płatności na to ma pójść, są inne ograniczenia. Naprawdę, ważne jest, żeby to był system, który będzie dobrowolny. Jak Polska uzna, że warto go wprowadzić, to trzeba to wprowadzić, a nie Komisja Europejska w formie tych aktów, o których mówiłem, narzuci i tylko do realizacji. To nie jest ten etap i nie te warunki przy tym zróżnicowaniu.

I teraz proszę zwrócić uwagę – generalnie się mówi, jest strategia dobrowolnego odejścia od wsparcia związanego z produkcją. To jest kanon. Odchodzimy od tego i to realizujemy. Nagle pojawia się dobrowolne wsparcie związane z produkcją. Czyli co? Państwo, które ma kasę, oprócz tych płatności, które ma, wprowadza dodatkowe mechanizmy. Przecież to się kłóci z podstawowymi zasadami. Szczególnie niekorzystne jest to dla nowych państw, które wiadomo, że nie mają takich środków finansowych, żeby wspierać produkcję. To się kłóci z całą zasadą tej reformy wspólnej polityki rolnej.

Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Jest kilka, ale tylko zasygnalizuję. Płatność z tytułu obszarów o ograniczeniach naturalnych. Teraz tak: mniejsze płatności mamy, średnio co najmniej o 60 proc. Natura 2000. Teraz jesteśmy na etapie wprowadzania OSN w trybie bardzo dziwnym, gdzie dla rolników dyrektywa azotanowa, następne ograniczenia. Poza tym, ochrona gatunków zwierząt, prawo łowieckie, ochrona bobrów, kruków i innych, i rolnicy to rozumieją, tylko nie może to wszystko się odbywać ich kosztem. Jak są takie założenia, to jest tu jakaś możliwość, żeby na to zwrócić uwagę, żeby była rekompensata z tytułu utraconych dochodów. Bo inaczej to tempo wypadania gospodarstw, uważam, że będzie za duże.

I oczywiście sprawa tych płatności obszarowych. Tu nie ma nawet woli wynikającej z tych materiałów, nie ma nawet ścieżki dojścia, kiedy te płatności zostaną zrównane i nastąpi odejście od płatności historycznych. Bo jak jest propozycja, żeby w 2017 roku o tę jedną trzecią zrekompensować między 90 proc. średniej płatności w UE a tym, co mają państwa poniżej tych 90 proc., i to ma stanowić od 2017 roku 2,5 proc., to po prostu tutaj nie mamy specjalnie pola manewru i dalej się utrzyma ta dysproporcja. Powiem, że nie tylko w sprawach rolniczych, ale wyraźnie widać, że się chce wprowadzić dwie polityki – jedną dla, jak to się mówi, spasionych kotów, czyli starej piętnastki, i później – nowe płatności dla tych nowych państw, które mają swoje problemy i powinno im się pomóc, a tu jeszcze są zasady dyskryminujące.

Tak na dobrą sprawę w tym COM 625 to się podaje, że jakaś tam rekompensata 2017, później 2019 i z tego dokumentu wynika, że dopiero w 2021 będzie się w jakiś sposób decydowało, kiedy będą wyrównane płatności. Tak, że, w moim przekonaniu, jest to dyskryminujące, nieunijne i szczególnie dla naszego rolnictwa, które nie miało tyle

czasu, żeby przechodzić ten proces tak jak stara piętnastka od Traktatu Rzymskiego, no to uważam, że jest to grubo nie *fair*. Czyli odejście od tych historycznych płatności, a na tym się bazuje, żeby od tego nie odejść.

I sprawa tych 30 proc. płatności na cele związane z ochroną środowiska, w tym 7 proc. na zazielenienie. To jest hasło, o którym dokładnie nie wiadomo. Z jednej strony, mówi się o powiększaniu gospodarstw, a z drugiej strony, 7 proc. ma się wyłączyć na jakieś cele związane z zazielenieniem. To jest bliżej nieokreślone. Czyli, cały czas mówię, praktyczny przykład: rolnik ma małe gospodarstwo, 13-14 ha gruntu ornego, to on z tego jeszcze 1 ha będzie musiał wyłączyć na jakieś cele, które mu nie dadzą dochodu, tylko pogorszą tę sytuację, która jest w Polsce.

Czyli i te 30 proc., i 7 proc. to wymaga głębokiej analizy. I jeszcze póki co to można to zmienić. Więc tu na tym rzecz polega, że nie jest to do końca uczciwe, te sprawy negocjacyjne, jeżeli chodzi o rolnictwo, gdzie rolnictwo naprawdę powinno być jednym z tych filarów gospodarki na całe następne pokolenia, bo to jest żywność, bezpieczeństwo w różnym aspekcie. W ten proces powinni się zaangażować wszyscy. Wczoraj był projekt uchwały Sejmu, uważam, że też wspierający rząd, ja to tak rozumiem; nie lubię rozgrywek politycznych, bo tu jest inny zupełnie cel na następne pokolenia. To jest wsparcie, ale żeby na wszystkich poziomach przy tych ważnych spotkaniach na poziomach międzynarodowych wszyscy o tym mówili, bo my nie możemy tego zostawić na ostatnią noc. I to są moje uwagi, które zresztą były wczoraj podczas dyskusji nad projektem uchwały sejmowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Chciałam zapytać, czy są jeszcze chętni do zabrania głosu? Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Chciałem się przyłączyć do głosu pana posła Kalemby i w tym sensie kontynuować, że wydaje mi się, że stanowisko rządu, które tutaj mamy zaprezentowane, jest stanowiskiem bardzo zachowawczym. Pan poseł Kalemba bardzo dobrze wypunktował to, z czym powinniśmy w sposób skoordynowany na wszystkich poziomach polskiej administracji występować. Wydaje mi się, że za każdym razem, przy każdej okazji, rząd powinien podnosić kwestie wyrównania tej dyskryminacji, której polscy rolnicy doświadczają od chwili wejścia do UE. To jest oczywiste. W tej projekcji, która w tej chwili przecież jest, w roku 2019 płatność z hektara będzie 217 wobec tego, że w Niemczech jest trzysta kilkadziesiąt. To jest jedna trzecia różnicy i nie widać żadnego pomysłu, jak przed chwilą mówił pan poseł, ścieżki dojścia, która by tę dyskryminację wyrównywała. I dziwię się po prostu, że w stanowisku rządu na kolejne posiedzenie Rady UE nie ma tego punktu, nie ma w instrukcji powiedziane, że przedstawiciel rządu polskiego ma się o to dopominać. W zasadzie, powiedziałbym, niezależnie od tego, jakie akurat szczegółowe kwestie dotyczące dopłat do rolnictwa są rozważane. Dlatego że te szczegółowe kwestie często służą temu, żeby zagmatwać tę sytuację, żeby uwikłać państwa członkowskie w negocjacje na poziomie parterowym, a nie rozwiązywać problemu zasadniczego. I z tego powodu uważam, że prezentowany projekt stanowiska rządu jest niewystarczający. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na początku odpowiem, że to, co prezentowałem, to jest stanowisko rządu. Nie resortu, tylko rządu RP. Rząd RP, tak jak panowie posłowie tu podnoszą, stara się, i nie tylko się stara, ale to robi – na każdym szczeblu rozmów zawsze jest z naszej strony ostra argumentacja do tego, że płatności muszą być jak najbardziej sprawiedliwe i zrównane. Tutaj ze strony rządu polskiego nie ma jakichkolwiek wątpliwości co do utrzymania takiego stanowiska. Równe płatności to jest, podkreślam, nasz główny postulat na każdym szczeblu rozmów w UE.

Natomiast sprawa, którą tutaj dzisiaj omawiamy, która jest porządkiem obrad najbliższej Rady, została zdefiniowana przez prezydencję. Będziemy tam dyskutować tylko

o płatnościach dla młodych rolników, płatności ryczałtowej dla drobnych producentów rolnych, dobrowolnym wsparciu związanym z produkcją, płatności z tytułu obszarów o ograniczeniach naturalnych, redystrybucji wewnątrz państw członkowskich, definicji aktywnego rolnika i stopniowym zmniejszaniu i ograniczaniu płatności dla największych rolników. Z tym, że tutaj przede wszystkim jest to dyskusja polityczna, polegająca na tym, że każde państwo zdefiniuje, co rozumie pod tymi pojęciami. Zgadza się tu w pełni z tym, że szczegółowe dalsze negocjacje będą już bardzo konkretne w kolejnych spotkaniach, bilateralnych także, natomiast tutaj mówimy przede wszystkim o tym, co my będziemy rozumieli pod tym pojęciem, i to jest główny cel tego spotkania.

Jeżeli chodzi o poparcie, nie tylko walkę ministra rolnictwa, ale także innych organów naszego państwa, to chciałabym powiedzieć, że nie dalej jak wczoraj pan premier Tusk na spotkaniu z premierem Hiszpanii dyskutował o wspólnej polityce rolnej i sądzę, że wsparcie ze strony rządu i pana prezydenta możemy odczuwać coraz mocniej. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Jurgiel.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem jednak uzyskać odpowiedź na te pytania, które zadałem – czy rząd bierze pod uwagę, że te trzy artykuły Traktatu są łamane?; i drugie pytanie – dlaczego cele, które są zapisane w Traktacie z Lizbony, są różne z celami, które ma realizować obecna polityka rolna? To są dwa strategiczne pytania do wszelkich dyskusji. I to, o czym mówi pan minister, te instrumenty, ich wysokość stosowania w poszczególnych państwach, czy w Niemczech, czy w Polsce, będzie z tego względu różna i będą nasi rolnicy dyskryminowani, bo młody rolnik w Niemczech i w Polsce będzie miał dwukrotną różnicę. To są strategiczne sprawy. Dlatego proszę odpowiedź na pytanie o zgodność z Traktatem i celów, i tych trzech łamanych artykułów. Dlaczego rząd tego nie podnosi w stanowisku?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister zechce odpowiedzieć na to szczegółowe pytanie?

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Projekt rozporządzenia jest zgodny z zasadą pomocniczości. Nasz sektor rolny stanowi obszar kompetencji dzielonych między UE a państwa członkowskie. Działania na szczeblu unijnym służą utrzymaniu takiego zrównoważonego i zróżnicowanego rolnictwa w całej UE i obejmują istotne kwestie wykraczające poza ramy krajowe, tak jak zmiany klimatu, solidarność między poszczególnymi państwami członkowskimi. Podkreślam, że przez cały czas z naszej strony jest konkretne podejmowanie rozmów w celu wyrównania tego wszystkiego. Natomiast ciężko jest powiedzieć teraz, kiedy te rozmowy zostały rozpoczęte i są na takim etapie dzisiaj, na jakim są, jakie będą tego ostateczne konsekwencje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, pytanie jest proste i w zasadzie oczywiste, a mianowicie chcę zapytać o stopień determinacji rządu w tej sprawie, dlatego że z doświadczenia wiemy, ja też to wiem, że rozmawiać to można bardzo długo, postulować można bez rezultatu. Można po prostu jeździć w tę i z powrotem między Brukselą a Warszawą na wszystkich możliwych poziomach, a także spotykać się z premierem Hiszpanii i dwudziestu sześciu innych krajów po kolei, tylko z tego nic nie będzie wynikało, dopóki rząd nie pojedzie na posiedzenie w Brukseli – to może być grupa robocza, to może Rada UE – ale z instrukcją, że jest sprzeciw. Sprzeciw. Koniec. Polska się nie zgadza. Czy to zrobicie?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister?

Podsekretarz stanu w MRiRW Andrzej Butra:

Ja mogę podkreślić tylko to, pani przewodnicząca, panie pośle, że naprawdę rząd jest zdeterminowany i ma stanowczą wolę walki o takie warunki dla polskiego rolnictwa, które są sprawiedliwe, i uzyskamy je. Natomiast potrzebujemy do tego, i to robimy w każdym miejscu, zdobycia poparcia, które pozwoli osiągnąć ten cel, po prostu przegłosować to. I to czynimy, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby to już... A, wniosek formalny. Słucham, panie pośle.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, chodzi o to – a specjalnie przyszedłem na posiedzenie Komisji – żebyście nie wprowadzali kolejnych posłów w błąd. Pan wie doskonale, że konkluzja węgierska z 17 marca ubiegłego roku zawiera postanowienia podpisane przez polski rząd, a niepoparte przez osiem państw, gdzie minister Sawicki wyraził zgodę na nierówne dopłaty. I teraz pana mówienie, że ten problem stawiacie – to napiszcie jasno chociaż w jednym stanowisku, że Polska uważa, że dopłaty powinny być.

Stawiam wniosek – nie wiem, czy mogę w tej Komisji, czy jest to Komisja właściwa – żeby jednak zlecić ekspertyzę co do zgodności tych propozycji z Traktatem w tych artykułach, które wymieniałem, czyli 18, 39 i 40. Jeśli mogę taki wniosek postawić. Nie wiem, pani przewodnicząca.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Jeśli nie, to ja go podtrzymuję jako członek Komisji.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Doskonale, ale w tej sytuacji, panie pośle, traktując to jako wniosek formalny, proponuję, żeby pan zgłosił ten wniosek na piśmie, ze względu na to, że w tej sytuacji należałoby powołać podkomisję do rozpatrzenia pan wniosku. Nie wiem, czy pan poseł jest w tej chwili przygotowany na to.

Po krótkiej naradzie z biurem Komisji do Spraw Unii proponuję, żeby pan poseł Jurgiel skierował ten wniosek do prezydium Komisji. Niekoniecznie natychmiast, ale byłby to wniosek skierowany na piśmie do prezydium Komisji.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS) – spoza składu Komisji:

Prześle w poniedziałek.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

W takim razie na najbliższym posiedzeniu prezydium rozpatrzymy ten wniosek. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że wyczerpaliśmy pytania do dyskusji. Bardzo proszę jeszcze chwilę pozostać na miejscach. Jak wiadomo, posiedzenie Komisji musi się zakończyć konkluzją i ostatecznym stwierdzeniem, że zostało zakończone.

Pragnę państwu przedstawić konkluzję: stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 TFUE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 26 i 27 kwietnia 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Nie widzę sprzeciwu.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Jest sprzeciw, dlatego że nie możemy przyjąć takiej konkluzji, pani przewodnicząca, jeżeli nie zrealizujemy tego wniosku, który, jak zasugerowała pani przewodnicząca, pan poseł Jurgiel zgłosi do prezydium Komisji. Dopiero po wysłuchaniu tamtej opinii będziemy mogli podjąć decyzję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. W takim razie proponuję, żebyśmy konkluzję zmienili tylko o tyle, że stwierdzamy, że Komisja wysłuchała informacji o wyżej wymienionym stanowisku i poczekamy na wniosek pana posła Jurgiel, a nawet obu panów posłów.

Bardzo dziękuję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI i przechodzimy do spraw bieżących. Informuję, że następne posiedzenia Komisji odbędą się: w dniu 25 kwietnia – posiedzenie legislacyjne, w dniu 26 kwietnia o godzinie 11.00 – informacja na temat strategii makroregionalnych UE, w dniu 27 kwietnia o godzinie 11.00 – posiedzenie legislacyjne.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję. Do widzenia państwu.